

## „Skąd się biorą bałaganiarze?”

Skąd się biorą bałaganiarze? Tacy się już rodzą czy po prostu nie nauczyli się postępować inaczej? Co możemy zrobić, by nasze dzieci utrzymywały porządek? Czy warto walczyć o to, by był idealny? Wyjaśnia psycholog.



**Bałaganiarz** nie odkłada niczego na miejsce, rozrzuca wokół siebie tysiące drobiazgów, zostawia ubrania gdzie popadnie. Ciągłe szuka kluczy, długopisów, świstków z ważnymi informacjami...

Dlaczego taki jest? To cecha wrodzona?

**Bałaganiarstwo** nie jest wrodzoną dysfunkcją w rodzaju [dysleksji](#), która ma podłoże biologiczne. Poza szczególnymi przypadkami, związanymi np. z [nadpobudliwością](#), **bałaganiarstwo** to po prostu sposób działania: postępuję z przedmiotami w taki, a nie inny sposób, mam takie, a nie inne nawyki – mówi **prof. dr hab. Zofia Dołęga**, psycholog z Uniwersytetu SWPS.

### Bałaganiarstwo a płeć

Czy bałaganiarstwo ma związek z płcią? – Tak, na ogół większymi bałaganiarzami są mężczyźni. Można jednak bez większego ryzyka powiedzieć, że dostrzegana w tym zakresie różnica między kobietami a mężczyznami bierze się z **wychowania** – mówi psycholog.

## Bałaganiarstwo a wiek

– Skłonność do robienia **bałaganu** (mniej lub bardziej nasilona), ma związek z wiekiem: największymi bałaganiarzami są małe **dzieci i nastolatki**.

**Małe dzieci** nie mają instynktownego przeświadczenia, że **porządek** jest czymś ważnym i pożądanym. **Bałaganią**, bo bawią się i eksperymentują. Wokół nich cały czas się coś dzieje. Ich **bałagan** jest twórczy, to właśnie dzięki niemu, a nie dzięki porządkowi, rozwijają kreatywność. Nie wiedzą jeszcze, że porządek ułatwia życie, więc nie przywiązują do niego wagi. To od nas zależy, czy zrobią to w przyszłości.

– Jeśli my, rodzice, uważamy, że **porządek** jest ważny i konsekwentnie będziemy wpajać to przekonanie dzieciom, one też w końcu uznają, że warto o niego dbać. Jeżeli nie ma dla nas większego znaczenia, nie będzie miał i dla nich – mówi psycholog.

## Jak nauczyć dziecko porządku?

Jeśli chcesz, by twoje dziecko potrafiło zadbać o swoje rzeczy i przestrzeń wokół siebie:

- **Nie wymagaj idealnego porządku - nie wychowuj pedanta**  
Zastanów się, co dla ciebie oznacza słowo „**porządek**”. Chodzi ci o to, by w pokoju dziecka panował idealny ład? A może o to, by dało się przejść przez pomieszczenie bez miażdżenia plastikowych autek i potykania się o lalki? Nie ma tu gotowej odpowiedzi, bo każdy z nas jest inny. Warto jednak **wystrzegać się skrajności**: pokój, który wygląda jak wysypisko, to kiepski pomysł, jednak nie jest dobrze także wówczas, gdy wszystko musi być ustawione pod linijkę, a utrzymywanie porządku staje się ważniejsze niż cokolwiek innego.

**Nadmierny perfekcjonizm**, nieustanne dążenie do porządkowania wszystkiego wokół (i zmuszanie do tego innych) bywa sygnałem silnej potrzeby kontrolowania otoczenia, a to już nie jest ani dobre, ani zdrowe.

- **Nie walcz, pokazuj korzyści**

– Zdarza się, że rodzicom chodzi nie tyle o ład, co o **władzę** nad dzieckiem: zmuszają je do robienia porządku, rozliczają ze sprzątanania, karzą – mówi Zofia Dołęga. – Tak traktowane dziecko sprząta, bo musi, a nie dlatego, że rozumie, dlaczego trzeba to robić. Lepiej przekonywać je, że utrzymywanie **porządku** ma sens: ułatwia życie, sprawia, że nasze otoczenie jest przyjemniejsze itd.

- **Mów konkretnie**

Jeśli powiesz: „Posprzątaj”, małe dziecko nie będzie wiedziało, o co ci chodzi. Lepiej powiedz: „Pozbieraj autka”, „Włóż klocki do koszyka” itd.

- **Pomóż dziecku sprzątać**

Zamiast popędzać malca albo zrzędzić, pokaż mu, że fajnie coś robić razem. Ucz je **współpracy** („Pomożesz mi posprzątać przedpokój, a potem ja pomogę ci z zabawkami”), **baw się** z nim (np. rzucając pluszakami do pudełka), **pokazuj, jak sprzątać efektywnie** („Jeśli posadzimy misia w ten sposób, nie będzie spadał z półki”).

- **Bądź konsekwentna**

Jeśli chcesz nauczyć dziecko, że talerzyki odnosi się do zmywarki, dbaj o to, by robiło to stale, a nie tylko od czasu do czasu.

- **Chwal**

Popędzaniem, strofowaniem i wytykaniem błędów niczego nie uzyskasz. Więcej osiągniesz, chwając wysiłek i doceniając starania.

- **Skup się na tym, co najważniejsze**

Ucz dziecko, by dbało o **ład w kluczowych miejscach**, np. na stoliku do rysowania, w plecaczku, na półce z kolekcją jego ulubionych przedmiotów.

- **Odpuść trochę nastolatkowi**

Nawet jeśli nauczysz dziecko dbania o **porządek**, prawdopodobnie i tak będzie bałaganiło jako **nastolatek**.

– To dlatego, że nastolatki mają własną koncepcję porządku, **dążą do autonomii** i budują swoją prywatność – tłumaczy psycholożka. – „Ochrona” **bałaganu** to dla nich często narzędzie **walki** z realną albo wyobrażoną **kontrolą** ze strony dorosłych.

Dlatego **nie krzycz** i nie urządź awantur. Im bardziej będziesz naciskać w sprawie porządku, tym trudniej ci będzie cokolwiek uzyskać.